

Cześć Urzędowa.

Gdy dotąd braknie w wojsku wielu Lekarzy batalionowych, wzywa zatem Kommissya Rządowa Woyny wszystkich mających odpowiednie usposobienie, ażeby pospieszali do służenia Ojczyźnie w zawodzie mającym na celu ratunek i ulgę iey obrońców. Dowody usposobienia bądź w dyplomach, bądź w świadectwach wiarogodnych, mogą być codziennie składane w wydziale lekarskim Kommissyi Rządowej Woyny.

w Warszawie d. 12 stycznia 1831 r.

Zastępca Ministra Woyny
Generał Piechoty
J. Krasinski.

Zastępca Sekretarza Jeneralnego
Szef Wydziału Artylleryi i Inżynierów
(2 raz) Doney.

Rada Muncypalna Miasta Stołecznego Warszawy.

Stosownie do Reskryptu Kommissyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Policji z d. 8 b. m. do nr. 129/126 z Dyrekcji Administracyney wydanego, zawiadamia właścicieli domów miasta stołecznego Warszawy, że opłata za kwaterunek possessorski z niektórych domów do kassy mieyskiej składana od dnia 1 stycznia r. b. nadal pzbierana już niebędzie. Właściciele więc w tym przypadku będący, zechcą albo w własnych domach lokale taryfą oznaczone, na kwaterunek przygotować, lub też niezwłocznie w innych domach własnym staraniem najmować, w tym jednak ostatnim przypadku, zechcą właściciele uwia-
damiac Deputacyą kwaterniczą, gdzie chcą najmować lokale na kwaterunek dla przekonania się poprzednio czyli, takowe będą do-
godne.

w Warszawie dnia 10 stycznia 1831 roku.

Prezydent

Węgrzecki.

(2 raz)

Sekretarz Jeneralny
G. Jahołkowski.

Rada Muncypalna Miasta Stołecznego Warszawy.

Włożywszy obowiązek na Panów Charzewskiego, Czekińskiego i Barszczewicza, ażeby zatrudnili się kupnem koni wierzchowych, artyllerycznych i pociagowych, które miasto Warszawa, jako kontyngens dla wojska ma obowiązek dostarczyć; wzywa posiadaczy tego gatunku koni, będących w chęci ich sprzedaży, aby w dniu 8 b. m. i następnych, od godziny 2giej z południa do delegowanych obywateli do domu nr. 2255 f

2256 przy ulicy Nalewki sytuowanego, z końmi zgłaszać się chcieli.

w Warszawie d. 11 stycznia 1830 r.

Prezydent

Węgrzecki.

Sekretarz Jeneralny

(2 raz)

G. Jahołkowski

Dyrekcya Jeneralna Poczty Królestwa Polskiego.

W teraźniejszych okolicznościach wiele osób a między innemi udających się do wojska, zgłaszają się do Dyrekcji Jeneralnej Poczty o bezpłatne przewiezienie onychże dyliżansami, gdy żadne przepisy nie istnieją, z mocy których mogłyby być udzielane podobne pozwolenia na bezpłatny przejazd dyliżansami. Dyrekcya Jeneralna przeto zapobiegając wszelkim reklamacjom, ostrzega: iż żądania podobne żadnego skutku pomyślnego osiągnąć niemogą.

w Warszawie dnia 9 stycznia 1831 roku.

Zastępca Dyrektora Jlnego Poczty

Kalixt Morosiewicz.

Sekretarz Jeneralny

Markowski.

Wypis z Protokółu Wyroków Trybunału Handlowego Woiewództwa Mazowieckiego.

Obecni:

Hangel Prezes. Działo się w Warszawie na sessji Trybunału Pruszeński i Schmielowski Sędziowie. Handl. Wództw Mazowieckiego dnia 8 Mca (podp.) Hangel Prezes. wieckiego dnia 8 Mca — Królikowski Pisarz. Stycznia 1831 r.

Trybunał Handlowy Wództwa Mazowieckiego.

Na Skutek uczynionego z strony Alojzego Owidzkiego Mecenasa przedstawienia, iż Józef Paschals Jakubowicz utrzymujący fabrykę przedziałni i tkalni we wsi Lipkowie i tamże mieszkający, będąc mu dłużnym sumę dwanaście tysięcy złotych polskich do wexlu, z dnia trzeciego listopada, tysiąc osnset dwu dziesiątego szóstego roku, z takowego długu w dniu trzecim listopada, roku zeszłego tysiąc osnset trzydziestego, jako terminie ustanowionym, nieuisił się, a nawet procentów od dnia trzeciego maja roku zeszłego zaległych niezapłacił.

Gdy zaś przez dowiedżoną tym sposobem swą niewypłacalność, okazał się być w stanie upadłości; z tej więc przyczyny namieniony wierzyciel, zadeklarowania teyże upadłości nad majątkiem rzeczzonego dłużnika, przytem ustanowienia epoki rozpoczęcia się oneyże inianowicie z dniem trzecim listopada roku zeszłego, w końcu dalszych z przepisów prawa wypływających rozporządzeń postanowienia, domaga się. — W poręczeniu zaś żądania tego, nadto deklaracją samego dłużnika, wierzycielom nie-

wypłacalność oznajmującą produkuje. — Takowe więc wszystkie powody.

Trybunał Handlowy wództwa Mazowieckiego.

Wziąwszy na uwagę, gdy tak z wexlu iako też i z deklaracji dłużnika Józefa Paschals Jakubowicza, stosownie do artykułu I. księgi III. kodexu handlowego dostateczny wpływawa dowód, że dłużnik ten zostaje w stanie upadłości, przytem zważywszy, że nawet wiadomość z strony Trybunału Handlowego z ogłoszenia publicznego o niewypłacalności tyle razy rzeczzonego dłużnika czerpana, na zasadzie artykułu 15 k. c. dozadeklarowania upadłości sąd swój upowaznia. — Z tych więc powodów.

Trybunał Handlowy wództwa Mazowieckiego.

Upadłość nad majątkiem Józefa Paschals Jakubowicza ninieyszem ogłaszam, czas rozpoczęcia się oneyże, z dniem trzecim listopada roku zeszłego ustanowiam. — Opieczętowanie wszelkiego majątku upadłego rozporządza, i do uskutecznienia tegoż opieczętowania Podsejda sądu pokoju wydziału drugiego, powiatu i miasta Warszawy deleguje Kommissarzem tey upadłości Sędziego sądu naszego Pitta; — Zaś kuratorami wierzycieli Owidzkiego Mecenasa i Rozena bankiera, mianuję. — Nadto zabezpieczenie się względem osoby upadłego, przez dodanie mu obserwacyi, postanawiam. — Zresztą umieszczenie, ninieyszego wyroku w pismach publicznych i wywieszenie onego na tablicy w izbie audyencyonalney, kancelaryi swej zalecam. — Wpis dla niewykazanego nateraz ogólnego stanu masy bierney temczasowie iako w przedmiocie nieprawym, na złotych polskich czterdziestu ustanawiam, i takowy z funduszów masy czynney zaspokoionem miec chce. Mocą wyroku pod temczasową exekucyą zapadłego

(podpi.) Hangel Prezes.

Królikowski Pisarz.

Zgodność wyciągu tego z wyrokiem Oryginalnym na papierze bez stępla na podaniu ceny groszy piętnastu w tej mierze uczynionem, napisanym świadczę.

(podpi.) Królikowski Pisarz.

OBWIESZCZENIE HYPOTECZNE

Sąd Pokoju Powiatu Szadkowskiego.

Z powodu żądanej regulacyi nowej hypoteki:

- Kamienicy pod Nr 5 z gorzelnią, gruntami i łąkami w rynku, oraz domu przy ulicy Sieradzkiej pod Nr 123, niemniej domu drewanianego pod Nr 178 w ulicy Kościelnej w Szadku z zabudowaniami, browarem i gorzelnią Wawrzencja Rogozińskiego własnych
- Domu z zabudowaniami i gruntami

Nr 95 w mieście Szadku w ulicy Senator-
skiej, Józefa Kraszewskiego własnego.

c) Domu pod Nr 181 w ulicy Unieio-
wskiej z gruntem i ogrodami, tudzież zabudo-
waniami w mieście Szadku, Tomasza i Ger-
trudy małżonków Woszczalskich własnego.

d) Domów dwóch pod Nr 110 i 109 z
rolami, łąkami i ogrodami, w mieście Szad-
ku, Ludwika Skalińskiego własnych.

e) Dwóch domów pod Nr 9 i 42, oraz pla-
cu pod Nr 41 w mieście Szadku, Jana Pa-
kowskiego własnych.

f) Domu pod Nr 116 w rynku miasta Szad-
ku, Antoniego Kozłowskiego własnego.

g) Domu pod Nr 37 w ulicy Warszaw-
skiej, Antoniny Leonardy Swiderskiej wła-
snego.

h) Trzech domów drewnianych pod Nr
11 dwa, a trzeci pod Nr 197 w Szadku, z
zabudowaniami, Jana Kobusiewicza własnych.

i) Domu pod Nr 143 w Szadku, Kajieta-
na Horodyskiego Burmistrza miasta Szadku,
własnego.

Uwiedomia interessentów, że takowa regu-
lacja nastąpi w sądzie tutejszym co do lit.
a dnia 11, co do lit. b. d. d. 12; co do lit.
b d. 14, co do lit. i d. 15, co do lit. c d.
22, co do lit. e d. 23, co do lit. f d. 26, co
do lit. g dnia 27 kwietnia 1831 r.

Wzywa ich przeto, aby się w oznaczonych
terminach o godzinie 10 z rana w sądzie po-
koju osobiście lub przez pełnomocnika urę-
downie i szczególnie na to umocowanego, sta-
wili, żądania swe i wnioski do protokołu re-
gulacji podali, i w dokumenta prawa ich u-
dowodniające opatrzyli się.

Ostrzega ich oraz, że niegłaszający się w
terminie, podpadną skutkom prekluzji w art
154 i 160 prawa o hypotekach z roku 1818
przepisany.

Jeżeliby właściciel nieruchomości wywoła-
ney w terminie do regulacji nie stawil się,
tenże na żądanie któregośkolwiek z interes-
tów, na karę 10 do 50 złp. skazanym
zostanie, i podług art. 150 tegoż prawa, u-
traca wszelkie dobrodziejstwa prawne wzglę-
dem swych wierzycieli.

Ogłoszenie decyzji iuka w skutek aktu re-
gulacji wydana będzie, nastąpi w 10 dni po
upływie terminu do regulacji przeznaczone-
go, na audyencji publicznej sądu tutejsze-
go, i od tegoż dnia czas do odwołania się od
niej upływać zacznie.

Interessenci przeto bez dalszego wezwania,
w tymże dniu ogłoszenia icy przytomni
być powinni.

w Szadku d. 31 grudnia 1830 r.

Hałaczkiwicz Podśęd.

LICYTACYE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE

Kommissya Woiewództwa Krakowskiego.

Podaje do publicznej wiadomości, iż na-
stępujące dzierżawy propinacyi w dobrach
rządowo-górnich expirujące w roku bieżą-
cym są do dalszego jednorocznego pro 1831/32
wydzierżawienia przez plas licytacją a mia-
nowicie:

w Obwodzie Olkuskim

1. W wsi Gołonogu Porąbie, i na kopal-
ni w Niemcach.

w Obwodzie Kieleckim.

2. W wsi Bilezy Knbach, i Bieleckich mły-
nach Poławicach, tudzież Kowali.

3. W Miedziano Górze, i Dąbrowcy.

4. W Białogonie, Biesaku, Szezukowskich
Górkach, Czarnowie, i Niewachlewie.

Licytacja odbywać się będzie w biurze Kom-
missyi Woiewództwa Krakowskiego w sali
sessjonalney od sumy dotychczasowych, nie-
mniey według warunków do dzierżaw pro-
pinacyi przyiętych, w terminach

1. w dniu 8 lutego r. b. od złp. 5,200.

2. w dniu 8 lutego r. b. od złp. 2475.

3. w dniu 9 lutego r. b. od złp. 2201.

4. w dniu 9 lutego r. b. od złp. 5883.

Chęć przeto mających wzięcia w dzierżawę
powyższych propinacyi. Kommissya Woie-
wódzka wzywa ażeby w miejscu i terminie
oznaczonym stawili się, zaopatrzeni w potrze-
bną do dzierżawy propinacyi kwalifikacją i
w pieniądze na wadium wyrównyujące 1/4
część sumy do licytacji oznaczoney, i że do
dzierżawy propinacyi, i kobyty przypuszczo-
ne być mogą, z wyłączeniem tylko starozako-
nych obojęt pici.

w Kielecach dnia 8 stycznia 1830 r.

Rada Stanu Prezes

Wielogłowski.

Sekretarz Jeneralny

Zamoyski.

(1 raz)

Kommissya Woiewództwa Podlaskiego

Podaje do powszechnej wiadomości, iż do-
bra Rządowe Zadubie w Ekonomii Krzy-
wowieza, w Obwodzie Radzyńskim poło-
zone, na sprzedaż których obwieszczeniem z
dnia 6 września r. b. Nr 3745/2372 ogło-
szona w pismach publicznych mianowicie.

a) w Gazecie Warszawskiej Nra 249
250 i 251.

b) w Dzienniku Powszechnym Kraiowym
Nr 252 253 i 256.

c) w Dzienniku Woiewódzkim Nro
37. 38 i 39.

Na dzień 30 listopada r. b. publiczna licy-
tacja, nie przysła do skutku, z powodu braku
Konkurentów, mogą być na fundamencie de-
kretu Najjaśniejszego Pana pod dniem 18
sierpnia 1828 r. w Odessie zapadłego, tu-
dzież Reskryptu Kommissyi Rządowej Przy-
chodów i Skarbu z dnia 20 stycznia 1830
roku No 2299/429, przedane z wolney ręki
pod temi samymi warunkami, jakie poprze-
dnie ogłoszone były — Wzywa zatem Kom-
missya Woiewódzka mających chęć kupienia
Dóbr rzeczonych z wolney ręki, ażeby poda-
li stosowne do Kommissyi Woiewództwa Po-
dlaskiego lub też be pośrednio do Kommi-
ssyi Rządowej Przychodów i Skarbu, na pi-
śmie deklaracye.

Siedlce d. 28 grudnia 1830 r.

Zastępca Prezesa

Sirzyżowski

Sekretarz Jeneralny

Kasperowicz.

(2 raz)

Na skutek Wyroku Trybunału cywilne-
go Woiewództwa Mazowieckiego w dniu 21
września 1830 roku na powództwo, Maryi
Fryderyki dwóch Union Attenchemerowej z
Antoniem Attenheimer rozwiedzoney małżon-
ki w Warszawie nr. 1364 zamieszkałej, prze-
ciwko Antoniemu Attenheimer Mężowi Oby-
watelowi w Warszawie nr. 1364 zamieszka-
łemu ferowanego sprzedaż Sądową nierucho-
mości nr. 1364 w Warszawie przy ulicy Ja-
sney sytnowanej, w drodze działa nakazujące-
go wiadomo się czyni: iż po odbytych w
dniu 21 października r. b. pierwszej publi-
kacyi zбору warunków i objaśnień, termin
do drugiey publikacyi warunków oraz przy-

gotowawczego przysądzenia rzeczonych nieru-
chomości, przez Delegowanego W. Ujazdow-
skiego Sędziego Trybunału na dzień 3 gru-
dnia 1830 r. na godzinę 4 z południa w
miejscu zwykłych posiedzeń wydziału IV
Trybunału cywilnego Woiewództwa Mazo-
wieckiego w Warszawie nr. 549 w Officyjni-
Pałacu Krasiniskich odbyć się mający na-
znaczony został, i wistocie odbyty zostanie.
Nieruchomość wspomniona stoi na gruncie
emfiteutyicznym, oszacowana została na zł. 23424
gr. 31/2 i od tej sumy licytacja nastąpi. War-
unki sprzedaży domu przezrzanemi być mo-
gą w Kancelarji W. Grefkowicza Pisarza wy-
działu IV Trybunału, oraz u podpisane-
go Patrona w Warszawie nr. 329 mieszkającego,
sprzedają dyrygującego.

w Warszawa dnia 22 października 1830 r.

Augustyn Pregowski

Gdy powyżey wyznaczony termin na d.
3 grudnia 1830 r. dla zasłętej rewolucyi od-
bytym być niemógł, przeto delegowany Sę-
dza rezolucją swą daty 15 grudnia 1830 r.
do powtórne go ogłoszenia drugiey publikacyi
zbiór warunków i objaśnień sprzedaży domu
nr. 1364, oraz do przygotowawczego przy-
sądzenia tegoż domu, termin na dzień 28 sty-
cznia 1831 r. na godzinę 4 z południa w
miejscu posiedzeń Trybunału wydziału IV
wyznaczył na którym Licytanci stawić się ze-
chęć; domosi się zarazem iż w miejsce Pa-
trona Pregowskiego Julian Uszyński Patron
w Warszawie nr. 326 mieszkający dyryguje
tą sprzedażą u którego warunki sprzed. być przy-
rzeć można.

Warszawa dnia 31 grudnia 1830 r.

Julian Uszyński.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

— Hr. Jezierski powróciwszy wczoraj z
Petersburga przwiózł z sobą expedyce od
Jenerała Grabowskiego i Xcia Lubieckiego do
Dyktatora, oraz protokoły mianych z Cesa-
rzem rozmów i inne pisma, które obeymu-
ją odpowiedź Cesarzową, na tych samych głó-
wowych zasadach co i manifest do Polaków
wydany, oparta.

Pisma te nadchodzącemu Seymowi objawio-
ne zostaną.

Część Nieurzędowa.

P O L S K A.

z Warszawy 14 stycznia.

— Hr. Jezierski miał cztery rozmowy z
Cesarzem Mikołaiem, w których nacyściej
był ogromem potęgi rossyjskiej straszony.
Cesarz ciągle utrzymuje że nie złamał kon-
stytucyi. Podobne twierdzenie jest prawdzi-
wie nie do pojęcia, i wartoby postać (cho-
ciażby tylko Jenerałowi Grabowskiemu) szcze-
gotowy wykaz artykułów poprzysiężonych a
nie dotrzymanych przez Cesarza. — Ce-
sarz przytaczał ciągle iż zna stan sił na-
szych i że rak mamy dośc, lecz nie ma-
my broń. Można było na to odpowiedzieć
rzeczywistą prawdę iż mamy na tyle broń
ile na wstrzymanie pierwszych zepędów po-
trzeba, lecz ponieważ broń nie umiera lecz
pozostaje po upadłym za świętą sprawę wo-
jownika, więc ją uchwycą pozostali bez
brońi. — Do zgody cesarz zawsze skłonny
na podstawach swojej proklamacyi. O tem
nie wątpiśmy nigdy; ale czyż może Ce-
sarz przypuścić żeśmy dla tego powstałi, aże-
by mieć ukontentowanie pohłasowania kil-
ku miesięcy i wrócenia pod dawne iarżmo?

Pomówimy ieszcze o tym powrocie Hr.
Jezierskiego.

— Rossya skonfiskowała wszystkie dobra Xię-
cia Adama Czartoryskiego, położone w pro-
wincjach od Polski oderwanych.

— Profesor Brodziński oświadczył Redak-

cyi *Diennika Nowa Polska*, iż nieczując się zdolnym do rozpraw politycznych i pragnąc wyznawać jedną zawsze zasady w służeniu nieszczęśliwej i kochanej oyczyźnie, obowiązka się jedynie do nadsyłania pism, tyczących się tylko literatury; z warunkiem, aby takowe jego oświadczenie było ogłoszone. Gdy to nie nastąpiło, prosi o wykreślenie siebie z listy redaktorów lub umieszczenie tego oświadczenia.

— Feldmarszałek Hrabia *Diebitsch Zabalkański* już przybył do wojsk rossyjskich zgromadzałych się w Litwie.

— X. Biskup Krakowski wydał do Diecezyi swej list pasterski. Umieszczenie jego dla braku miejsca odkładamy do jutra.

— W pewnem mieście Województwa Krakowskiego znaydował się na gmachu rządowym potężny kamieany orzeł dwógłówny naszych opiekunów. Cóż z nim robić? Skoda go zepsuć. — Władza gmach zajmująca zaradziła temu, kazała go obstrzelić szafą i na niego wymalować naszego białego orła w czerwonym polu.

— Zaszczytnie znany w świecie literackim Pan *Józef Gołuchowski* przybył do Warszawy. Maż ten posiadający głębokie wiadomości, ma rozpocząć kurs o polityce w salach Uniwersytetu. Na prelekyje jego niezawodnie leć ni pospieszać będą słuchacze.

— Oczem niepomyślał nikt z dorosłych, a co koniecznie powinno być bydz skutecznym na pamiętkę chlubnego naszego powstania, o tem pomyślał 11 letni chłopczyzna, to jest: aby teraz wybijano pieniądze z popiersiem kochanego Dyktatora i stosownym do okoliczności napisem.

— Kapitan *Paszkowski* professor szkoły aplikacyney, rozpoczął dnia wczorayszego prelekyje Artylleryi dla członków pułku polowego gwardyi. Wkrótce także kapitan *Przedpełkowski* professor teyże szkoły rozpocząć wykład taktyki.

— Pan *Elzanowski* ofiarował dwie szelby i kordelas, dla wolnych Strzelców formujących się pod dowództwem pana *Geritz*.

— Każdy czyn patryotyczny zasługuje na pochwałę i chlubne wspomnienie; tembardziej jeżeli był pod uciskiem despotyzmu spełniony. Takim jest postępowanie xieźda *Sakowskiego* Proboszcza na Pradze, który niewahał się, na żądanie Młodzieży akademickiej odprawić nabożeństwa w swym kościele za porzniętych przez *Suwarowa* męczenników, kiedy załobny ten obrzęd, poprzednio u XX. Kapucynów w Warszawie odbyć się mający, był zabroniony.

— Przed kilku dniami przybył do stolicy z Krakowskiego dawny żołnierz *Romanowski*, który w bitwie pod Waterloo, utracił nogę. Xiaże Konstanty nie chciał go przyjąć do idawidów, ani mu dać retretu dla tego jedynie, że był w bitwie pod Waterloo.

— P. *Wielopolski* wysłany z poleceniami od rządu, stanął już szczęśliwie, po największych trudnościach w Paryżu.

— Niedługo ustanowiony będzie nowy znak honorowy dla tych, co się odznaczają w teraźniejszej wielkiej walce o oswobodzenie oyczyzny.

— Pan W. S. donosi w wczorayszym numerze gazety polskiej o pogłosce: że *Lubowski* ma się ukrywać w domu pewnego kómula w Warszawie, gdzie go oddano w

nadziei, że dom tegoż za nietykalny uważanym będzie, i w razie przedsiębraney rewizyi, takowey nie ulegnie.

— Zgromadzenie XX. Benedyktynów w Pułtusk, widząc że woyska Polskie zajęły wszystkie stancye w mieście, i przychylając się do życzenia niektórych obywateli, przymuie do swego kolegium uczniów, dać stancya, stół, usługę, światło, drzewo i naukę za stosowne wynagrodzenie.

— W zesłą niedzielę całe zgromadzenie Kupców warszawskich pod przewodnictwem Panów *Zeydlera*, *Cyglera* i *Sturma*, pracowało przy okopach. Wyszypali szaniec cały za Czystem obok ogrodu *Unruha*. Życzeniem jest prawie powszechnem aby jeden dzień do dokończenia tey pracy tak uzyteczney i patryotycznej, dla wszystkich Panów bez wyłączenia był wyznaczonym. W tym dniu aby wszelkie iurydykcyje (wyjąwszy koniecznie potrzebne), rękodzielnie (prócz wojskowych) i sklepy zamknięte, aby wszyscy mężczyźni zdolni do pracy zostali wezwani do okopów, i aby dzień ten na zawsze nazwano Świętem Dyktatora! (*Kur. Warsz.*)

— Klementyna z XX. Sanguszków Hrabina *Maluchowska*, ta sama Obywatelka i Polka, która w czasach przeważnego w Oyczyźnie naszej panowania cenzury i obskurantyzmu, niewahała się wydawać w Paryżu zupełny zbiór znanych i taionych poezyi *Mickiewicza*; nie dość na tem: że dziś i w chwili odrodzenia się wolności, wzbraniała noclegu w Lubartowie niemiemu zdracy krajowi *Roznieckiemu*, niepomna na bagnoty zgromadzonych z nim *Russyan*; niedość że jako zamożna właścicielka ziemska, poniosła wraz z małżonkiem na ofiarę oyczyźnie złp. 100,000, wróciwszy teraz z stolicy do Lubartowa zajmując dzień i noc przygotowywaniem szarpi i zapas do tey chrześcijańskiej i patryotycznej posługi, stara się utrzymać w sąsiednich i równie polskich sercach obywateli i urzędniczek powiatu. Cześć Polakom! cześć wszystkim prawym córkom oyczyzny!

— Wychodzi teraz w Warszawie gazeta żydowska, pod tytułem: *Israelita polski*. Wyszło już kilka numerów.

— Komory Austriackie otrzymały rozkaz, aby mieszkańców królestwa Polskiego dla własnego bezpieczeństwa do Galicyi Austriackiej wynoszących się bez paszportów przepuszczali; z warunkiem złożenia piśmiennej deklaracyi gdzie zamieszkać sobie życzą i że bez pozwolenia rządu austriackiego z tegoż miejsca się nie oddalą.

— Donoszą z *Maryampola*, że do miasteczka *Kron* o milę od granicy odległego, miało przybyć z Kurlandyi woysko Rossyjskie złożone z 15 pułków piechoty, 8 bateryi artylleryi, 2 pułków dragonów i z pułków kozaków.

— Z Berlina wyjechał d. 8 b.m. maior wojsk Polskich *Cywiński* jako goniec do Petersburga. Jest to ten sam który się schronił do Prus z *Kalisza*.

— Wyszedł z drukarni puławskiej piąty tom *Pamiętników Niemcewicza*. Zamyka w sobie wiele ważnych i ciekawych pomników historii naszej. Na szczególniejszą zasługę uwagę: relacye dyplomatyczne Posła angielskiego w Stambule, który jako naoczny świadek, opisuje wyprawę kozaków pod stoli-

cę *Toreek*, którym dziś P. *Senkowski* profesor w Petersburgu zaprzecza; nakoniec tomu 5 dodany rejestr chronologiczny, ułatwiający wielce znalezienie się we wszystkich tomach tego szanownego zbioru.

— Z drukarni puławskiej wyszedł snopiek VIII. skarba dla dzieci. Zamyka w sobie następne artykuły: 1) *Dyktator Chłopi*, jego portret i wspomnienia jego czynów wojennych. 2) *Dzwon w Moskwie* i historia dzwonów. 3) *Ogrody* i o ogrodach u starożytnych. 4) *Ryby*. Łosoś, Tunetek, Sledzie. Nakoniec arkusz dwunasty nauk początkowych.

— Pierwszych dni tego miesiąca, przybył do Krakowa JW. Tomasz *Grabowski* Radca Stanu Dyrektor Jenerálny byłego Oświecenia; to co powiadał, w prawo w odurzenie wszystkich, szczęściem że nadesła Pocztą zaspokoila bojaźliwych, ale dopiął swiego celu, bo otrzymał trudny do wyjazdu do Wiednia paszport, gdzie wzywać będzie przez tyle lat pozyskanej reputacyi wielkiego statysty likwidacyney etc. etc. etc. i domać z JW. *Kalasantym* *Szaniawskim* tam bawiącym, nad postępek młodzieży naszej, odznaczającej się tak czystym zapalem, szlachetnem umiesieniem, i przywiązaniem do oyczyzny i praw konstytucyneych. Wszystko to co się stało i dziś dzieje, jest ich, i wspólnie z nimi pracujących nie zaprzeczonem dziełem.

Jan Sawicki.

— (*Nadest.*) — Już kilkakrotnie w pismach publicznych, powtórzoną została skarga na Województwo Lubelskie, że w niem zapale nie tak powszechny, działanie nie tak spieszne, gorliwość w zebraniu środków do obrony oyczyzny nie tak usilna, jak w innych częściach kraju. Z zarzutu tak niesprawiedliwego, mogłaby publiczność powziąć fałszywe umiowanie, krzywdzące Obywateli, którzy w gotowości do poświęceń i ofiar, nie dali się zapewne wyprzedzić braciom z innych Województw. — Owszem gdy przypomniemy sobie, że Województwo Lubelskie, dopiero w sześć dni po pamiętnej nocy listopadowej o zmianie Rządu dowiedziało się, że przechód powolny woysk *Cesarzewicza* sparalizował przez cały tydzień następujący, wszystkie czynności obywateli; zadziwiem się, że tak wiele w tak krótkim czasie uczyniono. — Jakoż w tey chwili 30,000 wieśniaków uzbrojonych, w kosy i piki technących najlepszym duchem, czeka na zawołanie oyczyzny 10,000 gwardyi ruchomych już nieco przeuczonych, jest gotowych do wejścia w bratnie szereg; już z nich 2000 udało się do Zamościa dla wzmocnienia załogi. — Trzecie bataliony do dwóch pułków już utworzone, czwarte się tworzą. Pułk *Krakusów* liczy już blisko 800 ludzi w krótko będzie ich miał 1200. — Pułk ten do którego ciśnie się tłum ochotników, do którego synowie obywatelscy, cała młodzież lubelska zapisuje się, równie jest okazały postawą żołnierza, jak ryzsztunkiem wojennym i dobozem koni. Dodajmy, że mimo klęskę nieurodzaju, która w tym roku dotknęła iżne Zamościa okolice, w przeciągu trzech tygodni twierdza zupełnie w żywość zaopatrzoną została, że codziennie do robót fortecy 1000 fur przesyła dostarczanych przez obywateli, użytych bywa; że magazyny wojskowe już się tworzą w kilku miastach województwa, i że nakoniec w skwapliwości i hojności w składaniu ofiar, mieszkańcy Lubelskiego dali dowody naczystszego obywatelstwa. W tey

chwili ustanowili dobrowolną składkę po zł. 4 z dymu każdego; — złożyli oprócz tego w gotowiznie przeszło 400,000 zł.; — że nie wspomnę o wielu innych ofiarach, któremi jeden drugiego uprzedzał.

Tak więc Województwo Lubelskie, wie czego się oyczyna po synach swoich dopomina, wie jakie są daisy każdego Polaka obowiązkami, a pamiętając, że wśród murów jego stolicy, za dawnej Polski, nastąpił wielki akt Unii Litwy z koroną, będzie wiedział, ile jeszcze trzeba ofiar, ile poświęceń, ażeby się ten akt i za odrodzonej Polski powtórzył.

K.

— (Nadest.) — Polacy, Koledzy w obronie Ojczyzny pod bronią stawiający! — W dotychczasym położeniu naszym, żadna myśl pomysłność sprawy naszej na celu mająca nie jest zbyt uczynna; owszem obowiązkiem jest każdego wyjawić zdania swoje publiczności, a tym sposobem nie jeden szczęśliwy pomysł przyczynić się może do poparcia sprawy naszej. Po groźnej przemowie Cesarza Mikołaja, po ścisłym rozważeniu naszej terażniejszości i naszych celów, rozważyliśmy już zapewne koledzy, że byt i niepodległość naszej Ojczyzny od oręża tylko naszego, od nieograniczonego poświęcenia się jednomyślności naszej zawisł, i że nakoniec wszelką pomoc zewnętrzną za drugorzędną uważać, a ramieniu jedynemu naszemu zaufać możemy. Walka, i to do ostatniej kropli krwi, dla oswobodzenia drogiego kraju naszego jest konieczną; walka nas mierci lub zwycięstwo przeciwko despotyzmowi, który uzbroidł tłumy ludu nieznającego jeszcze praw człowieka, jedynie losy Polski rozstrzygnąć może. — Że naprzód przewidzieć możemy zwycięstwo nasze, to nam zaręcza duch, jaki cały naród nasz ożywia, to nam zaręcza tysiączne poświęcenia prawych Polaków, których tak piękne przykłady codziennie widzimy. Kto tylko broń jest zdolnym nosić, młodzi i starzy obywatele od majątków, żon i dzieci, zięci od swoich plebani, urzędnicy od biur płatnych, kto tylko czuje krew Polaka w żyłach swoich, wszystko spieszy na wyścigi do szeregów regularnych. Takie poświęcenie się nie dopuszcza nawet myśli, ażeby śniły zwyciężonymi być mogli. — Polacy! w pierwszym ogniu stanowczym, z takim duchem, pod tak sławnym Naczelnikiem, zwyciężemy niezawodnie, ale i zwycięztwu naszemu niech towarzyszy rozważa — *niebierzący niewolnika*, nie kuymy w kajdany, zrzucając je sami! Owszem co tylko w moc naszą dostanie się wrogów, odebrawszy broń tyle nam potrzebną, bezbronnym wróćmy wolność tyle nam potrzebną, bezbronnym wróćmy wolność tyle człowiekowi drogą; utraktuymy ich czem będziemy mogli; nauczymy ich, czem jest naród względem monarchy, a czem monarcha bydl powinien względem narodu; ciemnym otworzymy oczy na prawa człowieka, na prawa natury, a uściskawszy iak braci, bratów synów jednej i tami natury, puszczamy ich napowrót do Ojczyzny i domów, które gwałtem swoje uzbrojenie kazał im opuszczać. — Zyskamy przez to apostołów naszej sprawy, bo nauczani i tak wspinałomyslnie utraktowani, pozostają, że nasz interes jest i ich interesem — zyskamy przez to, że wielu z nich dobrowolnie za nasz oręż uchwyci i nakoniec zyskamy, że niebędziemy żywić w kraju naszym nieprzyjaciela. — To jest myśl moja koledzy, którą wam do rozstrąsania przed-

stawiam, oby i kochany Dyktator nasz obok licznych prac swoich zwrócił uwagę na nią.

S. Paciorowski p. p. Polku i go Strzelców pieszych.

— (Nadest.) — Oficerowie Artylerji przytoczeni w raporcie Podpułkownika *Dobrzańskiego* do Dyktatora, oświadczaia z powodu licznych zapytań które ich dochodzą, iż mając sądowo stawac w sprawie której raport wspomniany dał początek, niemogąc oglosić żadnych objaśnień przed ukończeniem iudagacyi.

Porucznik *Nieszokoć*.
Podporucznik *Waligorski*.
Podporucznik *Rzewuski*.

ROSSJA

z Petersburga 25 grudnia.

— Senator *Abakumow* został mianowany Jenerałym, intendentem wojsk czynnych, będących pod rozkazami Feld Marszałka Hrabiego *Diebitscha Zabalkańskiego*.

ANGLIA

z Londynu 31 grudnia.

— Wczoraj odbywała się rada gabinetowa w wydziale zagranicznym. Po skończeniu tej xiąże *Talleyrand* miał długą rozmowę z naszym ministrem spraw zagranicznych lordem *Palmerstonem*. Ten mówił później z postem naszym przy dworze francuskim, wicehrabią *Granville*.

— Dzienniki bruxelskie wspomniały, iż korona Belgii, mogła by także być ofiarowana pułkownikowi *Este*. Gazety nasze mówią pod tym względem: Pułkownik *Este* jest synem xięcia *Sussex*, z małżeństwa tego z córką lorda *Dunmore*, z którą się zaślubił we Włoszech. Małżeństwo to zostało później ogłoszone za nieważne przez surowe przepisy królewskiego aktu zaślubień i w skutek tego wyłączono syna i córkę xięcia *Sussex* od wszelkich pretensy do tronu angielskiego, i tytułu xięcia i księżniczki z krwi królewskiej. Xiąże nadał więc swym dzieciom nazwisko Pierwszego xięcia z domu Brunszwików, który był *Gwelfem* z rodu *Este*.

AUSTRIA

z Wiednia 18 grudnia.

— Dowiadujemy się z dobrego źródła, że Arcy - xiąże *Karól* postanowił złożyć godność Jenerała kapitana Czech, i że godność ta, ma być powierzona Arcy - xięciu *Franciszkowi Karolowi*.

— Robią tu teraz dla Sułtana *Mahmuda* 1400 ładownic dla oficerów huzarskich, wyszta na nich będzie cyfra sułtana z gwiazdą i pol xieczcem.

Mówią, iż poseł angielski przy dworze naszym Lord *Cowley* będzie odwołany.

FRANCYA

z Paryża 1 stycznia

— Król przyjmował wczoraj na przywacnym posłuchaniu pana *Gendebien* członka tymczasowego rządu belgjskiego. Przedstawił go monarsze minister spraw zagranicznych.

— Dr. *Messenger des Chambres* twierdzi, iż podług najnowszych wiadomości z Korsyki, nie stwierdza się wiadomość o powstaniu, iakie tam miało wybuchnac na korzyść *Napoleona II*.

Tenże dziennik powiada: Zdaie się, iż w

złym zamiarze rozgłoszono przy giełdzie wieść o wyściu pana *Lafitte* z ministerium. Dowiadujemy się z pewnego źródła, że Prezes rady ministrów, dalekim jest od usuwania się od spraw publicznych.

— W chwili, kiedy polazdy przeznaczone dla 6 ministrów przejeżdżały przez Paryż do Vincennes, człowiek jakiś niepostrzeżenie wsiadł za jednym z tychże. Sądono z początku, iż to jest służyący którego z officerów, i dopiero w Vincennes przekonano się, iż nienależy do nich. Ujęto go i znaleziono przy nim rozmaite listy. Twierdzą iż między xięciem *Polignac* a panami *Guernon-Ranville* i *Peyronnet* zachodziło wielkie nieporozumienie. Zdawało się, iż sam tylko pan *Chantelauze* mógł ścierpieć xięcia *Polignac* i on jeden tylko chciał z nim iechać w jednym powozie.

— Pani *Genlis* umarła wczoraj rano w 85 roku życia.

— Na posiedzeniu Izby deputowanych d. 30 grudnia Minister spraw wewnętrznych przedstawił zgromadzeniu projekt do nowego prawa o wyborach, złożonych z 6 tytułów i 68 artykułów.

Główne tego przepisy są: że nadal każdy Francuz używający praw politycznych i obywatelskich po skończonym 25 roku ma być wyborcą; najmniejsza ilość opłaty upoważniającej do wyborów nie jest oznaczoną; powiedziano tylko w artykule 2: „że do wykonywania praw wyborczych obywatele wnoszący największą opłatę z każdego obwođu aż do podwoynę liczby zamieszczonych w terażniejszych spisach wyborców, są powołani; tak, iż np. obwód w którym dotychczas było 100 wyborców, w przyszłości liczyć ich będzie 200 przy czem wnoszenie wyższej opłaty nadaie pierwszeństwo. — Wybrany może być każdy Francuz, który skończył lat 30 i opłaca 500 franków stałych podatków.

NIDERLANDY

z Breda 30 grudnia.

— Chociaż przed 6 dniami zupełna tu panowała spokojność, jednakże teraz wszystko przybrało wojenną postać. Kilka wypadków, a mianowicie nadwężenie zawieszania broni, że strony powstańców w Maastricht, posuwanie się wojsk belgjskich ku Lumburgowi i Antwerpii, wskazuia, iż Belgicykowie mają nieprzyjacielskie zamiary; dla tego też ze strony naszej poczyniono wszelkie przygotowania do należytego przyięcia nieprzyjaciela.

— Podług listów z okolic Maastrichtu, Belgicykowie polaczyli się podrugiej bitwie pod Jenerałami *Mellinet* i *Daine*. Warownia ta zupełnie otoczona i wszelka komunikacja z nią przerwana.

NIEMCY

z Monachium 31 grudnia.

— Prelekeye w uniwersytecie tutejszym miały być wstrzymane do 1 marca z rozkazu Króla z powodu zamieszkań rządzonych przez tutejszych akademików. Monarsza jednakże (jak powiada gazeta tutejsza) przychylił się do prośby podanej przez deputacją obywatelską i pełnomocników gmin i dozwolił dalszego wykładu dla wszystkich tych, którzy nie utracili prawa pobytu w mieście tutejszem, przez przeciwnie prawa postępkę, lub zamiary należenia do nich.